

Wartość numeru  
**20 gr.**

Wartość prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.20 gr.  
Dla reb. 2.70 gr.  
Cenosa. do dom. 20 gr.

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. list. 5.20 gr.  
Poza Łodzi egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

**XXIX r.**  
Istnienia.

Redakcja i Administracja  
w ŁODZI,  
Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28  
Konto P.K.O. 60594.

Red. przyjmuje od 11—12  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się.

**Łódź.**

# ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Poniedziałek dnia 25 października 1926 r.

## Obchód rocznicy męczeństwa dzieci polskich

Odbył się wczoraj we Wrześni

Warszawa 24 października (pat)

Dzisiaj odbył się tutaj uroczysty obchód 25—letniej rocznicy pamiętnych wypadków męczeństwa dzieci polskich we Wrześni z powodu zmuszania ich do modlenia się w języku niemieckim.

Miasto było udekorowane flagami i zielenią. Wśród uroczystego nastroju wyruszył rano pochód do kościoła farnego. W kościele mszę świętą odprawił ks. Laskowski, proboszcz z Konarzowa, jeden z organizatorów strajku dzieci z przed 25—ciu laty.

Kazanie wygłosił ks. prałat Stychel. W uroczystości wzięli udział: wojewoda Bniński z szefem biura prezydjalnego województwa Morzyckim, kurator poznańskiego okręgu szkolnego Chrzanowski, posłowie sejmowi i miejscowi naczelnicy władz.

Po nabożeństwie pochód udał się przed dom, w którym 25 lat temu mieściła się szkoła.

Z trybuny przemówił burmistrz m. Wrześni, p. Soltysiak, poczem wojewoda i kurator okręgu szkolnego dokonali odsłonięcia tablicy pamiątkowej z napisem: „Polacy nie zapominajcie, że w czasie niewoli wróg odwieczny katował tu dzieci Wasze za ich

gorące przywiązanie do wiary i mowy ojczystej. 1901—1926”.

Na rynku odbyła się defilada pochodu przed naczelniemi władzami i grupą b. uczni szkoły wrześnińskiej z przed 25—ciu laty. uczestników ówczesnych wypadków. Defilada odbyła się przy dźwiękach orkiestry 65 p. p. Dzieci szkolne przedefilowały przy dźwiękach orkiestry szkolnej.

Na zakończenie odbyła się akademja w sali p. Bartkowiaka, gdzie wysłuchano szeregu przemówień.

## Warszawska „Alma Mater” wznowiła pracę.

Inauguracja nowego roku akademickiego odbyła się wczoraj

Warszawa, 24 października (pat)

Dnia 24 b. m. o godz. 12—ej w południe, w wielkiej auli uniwersytetu warszawskiego odbyła się uroczystość inauguracji nowego roku akademickiego warszawskiej Almae Matris. Uroczystość tę zaszczylił swoją obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki oraz w zastępstwie kardynała Kakowskiego ks. prałat Fajęcki, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Wł. Seyda, rektorowie politechniki, wyższej szkoły handlowej i szkoły głównej gospodarstwa wiejskiego, b. premier prof. Władysław Grabski,

szeef kancelarji cywilnej p. Car, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, wojskowości, świata naukowego, młodzieży akademickiej, eschów i szerokich sfer społeczeństwa.

Dotychczasowy rektor, prof. Pieńkowski złożył obszerną sprawozdanie z działalności uczelni za rok ubiegły, wskazując, jak mimo tych ciągłych zmagani z brakiem funduszy — praca nie tylko nie ustawała, lecz przeciwnie, na niektórych działach rozwijała się. Tak np. na wydziale teologii prawosławnej obsadzono kilka katedr, a na wydziale filozoficznym rozpoczęto studia pedagogiczne.

Redukcja jednak nie oszczędziła i tej placówce. Zwinięto z dotychczas istniejących 3 katedry, skreślono 6 etatów asystentów oraz 4 etaty personelu administracyjnego.

Po sprawozdaniu rektor Pieńkowski przekazał swoją władzę i dostojęństwo rektora w ręce nowego rektora prof. d-ra Hryniewieckiego, zaś nowy senat przejął władzę od dotychczasowego.

Następnie przemawiał przedstawiciel stu szej młodzieży akademickiej, prezes Bratniej Pomocy studentów uniwersytetu warszawskiego p. Stańczykowski, przyrzekając w imieniu kolegów nie mniej szty niż w latach ubiegłych zapał w zdobywaniu wiedzy pod światłem kierownictwem profesorów.

Na zakończenie chór akademickiego Koła muzycznego pod dyrekcją prof. Maszyńskiego odśpiewał „Gaudeamus”, a orkiestra warszawskiego konserwatorium muzycznego odegrała marsz z końca XVIII wieku w opracowaniu prof. Henryka Melcera.

W ten sposób uniwersytet warszawski rozpoczął nowy, a 12—ty od chwili swego wznowienia rok akademicki.

## Trzęsienie ziemi w Rosji.

Aleksandropol znikł z powierzchni ziemi

Moskwa 24 października (aw)

W dniu 22 bm. o godz. 7—30 rano, na obszarze około miejscowości Leninakańsk (dawniej Aleksandropol) na Kaukazie nastąpiło silne trzęsienie ziemi, które trwało około 3 minut.

Skutki trzęsienia ziemi były straszne. Wszystkie niemal domy w mieście runęły. Zginęło około 300 osób. Runęły również zabudowania we wszystkich okolicznych

wsiach. Połączenia telegraficzne z Erywanem zostały zerwane.

Straty w ludziach są stosunkowo bardzo nieznaczne z tego względu, iż tuż po pierwszym uderzeniu podziemnym mieszkańcy opuścili miasto, chroniąc się na placach miejskich i pola.

Tegoż dnia wieczorem odczuto wstrząśnienie podziemne w Batumie, trwające około 10 sekund.

## Mieszana komisja śledcza

Wyjaśni zatarg o ostrzeliwanie pociągu

Wilno 24 października (aw)

W sprawie ostrzeliwania pociągu polskiego przez komendanta strażnicy sowieckiej dowiadujemy się, iż utworzoną w związku z tem została polsko — sowiecka mieszana komisja śledcza

Według dotychczasowych wyników śledztwa, wypadek przedstawiał się zgodnie z opisami, zawartymi w dziennikach, tj. iż

komendant strażnicy strzelił trzykrotnie do obsługi pociągu polskiego, poczem, po zatrzymaniu pociągu, zmusił prowadzących pociąg funkcjonariuszy do podpisania protokołu o nieznanym treści.

Winny podaje jako powód strzelania do pociągu fakt niezatrzymania się przed strażnicą dla zmiany konwoju.

## NAPAD CHINCZYKÓW NA POSTERUNKI FRANCUSKIE.

Londyn 24 października (pat)

„Sunday Express” donosi z Szanghaju, że powstańcy usiłowali opanować francuski posterunek policyjny w Szanghaju. Po gwałtownej walce powstańcy zmuszeni zostali do ustąpienia.

## OFIARY HURAGANU.

Paryż 24 października (pat)

„Le Matin” donosi z Londynu, że przy rozbiściu się wojennego statku angielskiego „Valerian” w pobliżu wysp Bermudzkich zatonęło 90 ludzi.

# Warszawa i Kraj.

(Telefonem od własnego korespondenta „Rozwoju”)  
Warszawa, 25-10.

## Odznaczenie p. Mecha

B. starosta słupecki, obecny wojewoda wołyński, otrzymał honorowe obywatelstwo m. Pyzdr, z województwie łódzkim.

## J. E. Ks. biskup Zdzitowiecki chory

Z Włocławka donoszą, że już od dłuższego czasu niedomaga J. E. ks. biskup Zdzitowiecki. Przy czyną tego są dolegliwości sercowe. Sprawami dycechji zajmuje się wikary jen. J. E. ks. sufragan W. Owczarek.

## Połączenie dz'enników

Włocławski dziennik „Słowo Kujawskie” połączył się z warszawskim „Polakiem-katolikiem”, drukując dla Włocławka tylko jedną stronę. Włocławek znalazł się bez dziennika, całkowicie mu oddanego.

## Konsekracja biskupa

Wczoraj w kat. gnieźnieńskiej odbyła się uroczysta konsekracja ks. d-ra Lisieckiego na biskupa.

Katedrę wypełniały tłumy publiczności. W świątyni odczytano bullę papieską, następnie po uroczystej mszy świętej ks. prymas Hlond dokonał ceremonji konsekracji, poczem nowo - konsekrowany biskup Lisiecki udzielił błogosławieństwa wierzącym.

## Nabożeństwo żałobne

Wczoraj przy udziale licznych reprezentantów władz i licznie zebranej publiczności w bazylice archikatedralnej we Lwowie odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Sobieńskiego.

## Jubileusz Bratniej Pomocy w Krakowie

W drugim dniu uroczystości 60-ciolecia istnienia akademickiej Bratniej Pomocy uniwersytetu Jagiellońskiego o godz. 11-iej przed południem uczestnicy zjazdu zwiedzili urządzenia towarzystwa, o g. 12-iej odbyła się uroczystość poświęcenia drugiego domu akademickiego w Oleandrach przez ks. metropolitę Sapiechę przy udziale przedstawicieli władz cywilnych, wojskowych i uniwersyteckich.

O godz. 16-iej odbyła się uroczystość wpisywania do księgi pamiątkowej towarzystwa. O godz. 21 odbył się raut w salonych kasyna oficerskiego.

## Rokowania polsko-sowieckie

W poniedziałek, 25 bm rozpoczyna się w Warszawie rokowania polsko - sowieckie w sprawie paktu o nieagresji.

## Nowe nominacje

Wczoraj podpisaną została nominacja p. Góry, dotychczasowego prezesa białostockiej izby skarbowej na wiceministra skarbu.

Pozatem mianowano dyrektorem monopolu spirytusowego p. Kurczewskiego, b. dyrektora gimnazjum w Pabjanicach, b. asystenta politechniki i urzędnika akcyzy w Rosji.

## Chojny dar

Pisma tutejsze donoszą, iż miastu Lwów przez kazaną być ma biblioteka po śp. Janie Kasprowiecu. Biblioteka ta, złożona z 5 tysięcy dzieł przedstawia poważną wartość. Zawiera ona cały szereg starych wydań Pisma Świętego, oraz rzadkie rękopiśmienne bibliograficzne.

Biblioteka ta przeznaczoną została dla Lwowa po porozumieniu władz miejskich z wdową po zmarłym poecie z tego względu, iż Kasprowiec uważał Lwów zawsze za najbliższe sobie miasto.

## OGRANICZENIA WĘGLOWE W BELGJI.

Bruksela 24 października (pat)

Rząd wydał zarządzenia, ograniczające wywóz węgla do ilości niezbędnie potrzebnych, aby uczynić zadość zobowiązaniom i konwencjom z krajami sąsiednimi.

# W Hiszpanji panuje spokój.

## Bogaty upominek miasta Barcelony

Barcelona, 24 października (pat)

W dniu wczorajszym odbyła się uroczystość, na której burmistrz m. Barcelony zawiadomił króla o ofiarowaniu mu przez miasto wspaniałego pałacu, którego koszty budowy pokryte zostały z funduszy, osiągniętych z subskrypcji publicznej.

W subskrypcji tej wzięli udział przedstawiciele wszystkich społecznych klas miejskich. Po akcie ofiarowania i przyjęcia przez króla pałacu, król przyjmował liczne delegacje, a między innymi delegację robotników, którzy brali udział w ba-

rowanie pałacu, dziękując wszystkim za wspaniały dowód miłości i przywiązania do tronu.

Madryt, 24 października (pat)

Król podpisał w Barcelonie dekret o zwolnieniu do domów poborowych 1924 r. znajdujących się w garnizonach krajowych. Zwolnienie to dokonano na parę miesięcy przed terminem świadczenia o spokoju w całym kraju. Drugi dekret królewski zatwierdza emisję 225 milionów pesetów, przeznaczonych na wykonanie pierwszej części programu robót publicznych, ustalonego dekretem z d. 19 VII .b.

# Rokowania polsko-niemieckie

## znów zostały przerwane

Berlin, 24 października (ate)

„Welt am Abend” donosi, iż w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich nastąpiła przerwa. Na ostatniej konferencji delegat Polski Marchlewski oświadczył stronie niemieckiej, iż Polska zgadza się na uznanie prawa dla osiedlania niemiec-

kich kupców i przemysłowców. Natomiast nie może zgodzić się na osiedlanie niemieckich duchownych. Ponieważ delegacja niemiecka żąda stanowczo ogólnego prawa osiedlania nawet na inne kategorie, rokowania utknęły na martwym punkcie.

# B. cesarz Wilhelm nędzarzem.

## „Nie stać go” na ofiarowanie jednego guldena

Berlin 24 października (ATE)

Szereg osobistości znakomitych oraz arystokracja z otoczenia b. króla, jak również kilkunastu wyższych wojskowych i byli ministrowie otrzymali w imieniu cesarza Wilhelma zaproszenie na polowanie dworskie do zamku Rominten. Zamek ten na mocy układu majątkowego, który zawarł rząd pruski z domem Hohenzollernów, zwrócony został rodzinie cesarskiej. Przed wojną w dobrach Rominten urządzano wielkie polowania dworskie. Wśród zaproszonych znajduje

się holenderski książę—małżonek.

Berlin 24 października (ATE)

Kada miejska holenderskiego miasteczka Ymunden która w czasie wojny nazwała główną ulicę imieniem cesarza Wilhelma, z okazji pięćdziesięciolecia rocznicy założenia miasta, zwróciła się do siedziby b. cesarza w Doorn z prośbą o subsydjum na uroczystość. Ekskajzer odpowiedział własnoręcznym listem, w którym oświadczył, iż dochody jego są tak nikle, że nie stać go nawet na ofiarę jednego guldena holenderskiego,

# Sowieckie kłopoty.

## Kobiece bandy zbójckie

Paryż 24 Października (pat)

Korespondent „Paris Midi” donosi z Berlina, że według otrzymanych z Moskwy wiadomości, na granicy sowiecko - rumuńskiej aresztowano i rozstrzelano 3 osoby, oskarżone o szpiegostwo na rzecz Rumunii.

Paryż 24 października (pat)

Według doniesień z Leningradu, szajka bandytów — kobiet w wieku od 19 do 21 lat rozsiewa panikę w okolicach miasta, napadając na osiedla zamożniejszych chłopów.

# Marsz. Piłsudski w Nieświeżu.

## Dekoracja sarkofagu b. adjutanta Marszałka

Wilno 24 października (aw)

W dniu 25 bm., w poniedziałek, przybędzie do Nieświeża premier, marsz. Piłsudski, celem udekorowania krzyżem „Wirtutji Militari” sarkofagu b. swego adjutanta, ks. Stanisława Radziwiła, poległego podczas walk z bolszewikami w r. 1920 pod Maliną.

Marsz. Piłsudski przybędzie w towarzystwie swego adjutanta, Remigjusza hr. Grocholskiego, oraz ministra Meysztowicza.

Akt dekorowania odbędzie się w godzinach w grobowcu książąt Radziwiłłów, gdzie znajduje się około 100 trumien, zawierających zwłoki członków rodu Radziwiłłów, dokonany zostanie w obecności dwóch przedstawicieli arystokracji polskiej, Janusza ks. Radziwiła i Eustachego księcia Sapiechy.

Marsz. Piłsudski zamieszka w przastarym zamku nieświeżskim.

## GÓRNICY ANGIELSCY GODZĄ SIĘ NA POROZUMIENIE.

Londyn 24 października (pat)

W ogłoszonym wczoraj przemówieniu sekretarz federacji górników Cook oświadczył, iż skłonny jest zgodzić się na

rozstrzygnięcie sprawy płac przez sąd rozjemczy, oraz wyraził gotowość do podjęcia rokowań z rządem i właścicielami kopalń, jak również zaakceptowania projektu referendum górników w sprawie 8-godzinnego dnia pracy.

# Szycie butów dla Polski.

## Antypolska agitacja niemiecka zagranicą.

Kowel w październiku.

Jakimi drogami dążą Niemcy do oderwania od Polski „korytarza gdańskiego”, do jakiego stopnia rozumieją doniosłość i znaczenie tego naszego „okna na świat”, świadczyć może propaganda ich w Ameryce i Anglii, uprawiana z wielkim sprytem i precyzją.

W Chicago wychodzi ogromny, jak na nasze stosunki, dziennik, o setnotysięcznym nakładzie, pod nazwą „Chicago Herald Examiner”. Pismo to znane jest z tego, że pozostaje na usługach Niemców, uprawiając przeciwpolską agitację. Zwłaszcza w swych wydaniach niedzielnych poświęca ono jeśli nie naczelne, to w każdym razie jedno z głównych miejsc, artykułom podpisanym przez główne figury polityczne niemieckie, których zadaniem jest urobić w Ameryce opinię nieprzyjazną Polsce, a zwłaszcza stara się przekonać społeczeństwo amerykańskie, że świat ponosi wielką stratę z powodu oddzielenia Prus Wschodnich od Niemiec i, że jest rzeczą najzupełniej naturalną i dla pokoju europejskiego konieczną, a dla poprawy gospodarczych stosunków w Europie bezwzględna, aby został zniesiony „korytarz gdański”.

Już od szeregu tygodni niema jednego wydania niedzielnego tego pisma, któreby sprawy korytarza nie poruszało. W ostatnim wydaniu (z końca września) zabiera głos na ten sam temat nawet sam kanclerz Marx. Oczywiście robi to pod pokrywką wywiadu, przez siebie własnoręcznie napisanego, przygotowując opinię publiczną w Ameryce do mającego wcześniej czy później zajść faktu, że korytarz ten będzie zniesiony i dostanie się, rzecz prosta, Niemcom.

Z tej ustawicznej, nieusłupliwej a sprytnie prowadzonej kampanji wynika, że Berlin przygotowuje się już do rychłego ataku na korytarz. Jakiego rodzaju będzie ten atak: dyplomatyczny czy zbrojny, rzecz mniejsza. Niemcom rozchodzi się o to tylko, aby ten atak przyjęty został, zwłaszcza przez opinię angielską i amerykańską z milczącym zezwoleniem. Przez wzgląd na to, propaganda niemiecka prowadzona jest wyjątkowo w Anglii i Ameryce.

Wybitny pisarz angielski p. Robert Machray, odnoszący się do Polski życzliwie, wielokrotnie pisał o tej propagandzie, zwracając uwagę opinii polskiej na te podkopy Niemców, ale, niestety, nikt śmiało na fakt ten uwagi nie zwrócił, bo jak dotąd żadne z pism polskich w kraju głosu w tej sprawie nie zabrało. Pan Machray, pisząc o tej propagandzie, zwraca uwagę, że jedynym skutecznym lekarstwem na tę propagandę dla Polski jest jaknajszybsza budowa portu w Gdyni. Ani Amerykanin, ani Anglik — powiada pan Robert Machray, — nie zrozumie argumentu polskiego, że Pomorze jest polskim, że należy się Polsce, gdyż pod względem przynależności narodowościowej tak w Anglii jak i w Ameryce są bardzo elastyczne pojęcia. Jedynym argumentem zrozumia-

lym dla tych krajów, jest interes. Jeśli one zobaczą, że w Gdyni powstaje wielki port polski, to natychmiast wywnioskują, że z Polską będzie można prowadzić duże interesy, jeśli duży port powstanie, a więc w takim razie Polska ma słuszną, że „korytarz gdański” jest jej potrzebny. Jeśli zaś Polska w dalszym ciągu jak dotąd, posługiwać się będzie Gdańskiem i portami niemieckimi, jak Szczecin, Hamburg i Bremen, zaniedbując własny port w Gdyni, w takim razie Anglia i Ameryka Niemcom przyznają słusność, że korytarz jest dla Polski zbyt cenny, więc „dla świętego spokoju” Niemcy mogą go sobie zabrać.

Czy tę mądrą radę Anglika rozumieją u nas ci ludzie, którzy muszą ją wziąć pod uwagę — nie wiemy. Nie widać z niczego, by z rady tej skorzystać zamierzali.

Kanclerz Marx w „wywiadzie” swym

powiada między wierszami, że „przy polskiej staranności” długo jeszcze trzeba poczekać, zanim okrety transatlantyckie będą mogły swobodnie przybijać do portu w Gdyni, zabierając i wyladowywując towary i, że z tego względu konieczność życiową wymaga, żeby Niemcy dostały „korytarz gdański”.

Nasz rząd obecny, jako też i dwa poprzednie, zajęty jest rugami i dezorganizacją administracji, wprowadzając w nasze życie rozgardjasz, zamieszanie i chaos. Przy takim systemie rządzenia państwem na poważne myślenie i na poważną pracę czasu niema.

A Niemcy nie zasypiają gruszek w popiele.

Adam Grót Czekański.

### LISTY Z F.S.S.R.

## Kapitulacja opozycji.

(Korespondencja własna „Rozwoju”.)

Moskwa w październiku.

Z Moskwy nadchodzą znów sensacyjne wiadomości. Tym razem dowiadujemy się o kapitulacji opozycji, o oświadczeniu jej liderów Zinowjewa, Pjatakowa, Sokolnikowa, Trockiego i Jewdokimowa, że rezygnują z dalszej walki przeciwko centralnemu komitetowi wykonawczemu stronnictwa komunistycznego. Okres otwartej walki opozycji z t. zw. „oficjalnym komunizmem” nie był zbyt długotrwały, tem nie mniej przedstawiał on groźne niebezpieczeństwo dla większości komunistycznej, która też nie zawahała się przed zmobilizowaniem całego aparatu państwowego, by od opozycjonistów wymusić choćby formalne przyznanie się do popełnionego błędu, tj. rezygnację z ich dalszej akcji. Jeżeli Zinowjew i Trocki zgodzili się nawet z dalszej swej akcji zrezygnować, to nastąpiło to na skutek oświadczenia Stalina, który zapowiedział, że centralny komitet wykonawczy stosować będzie względem opozycjonistów jaknajdalej idące represje. Wiedząc, iż w danej chwili musieliby ulec przewadze większości, opozycjoniści woleli zrezygnować narazie z dalszej akcji.

Centrala komunistyczna doręczyła nie dawno liderom opozycji ultimatum następującej treści: 1) Żądamy, by opozycja otwarcie oświadczyła, iż podporządkowuje się wszystkim decyzjom 14. zjazdu stronnictwa komunistycznego i centralnego komitetu wykonawczego, 2) Kierownicy akcji opozycyjnej mają stwierdzić, iż ich robota frakcyjna była niedopuszczalną i błędną z punktu widzenia interesów partji, stanowiąc groźne niebezpieczeństwo dla twórczej pracy stronnictwa i dla rządu sowieckiego w okresie odbudowy państwa, 3) Opozycja przyznaje, iż swą akcją w Moskwie i w Leningradzie naruszyła decyzję 14. zjazdu

komitetu centralnego partji co do niepodjęcia dyskusji w stronnictwie, 4) Opozycja zobowiąże się przerwać niezwłocznie swą działalność frakcyjną, 6) CKW żąda, by opozycja komunistyczna zerwała wszelki kontakt z renegatem Osowskim, jako też z liderami opozycji robotniczej Medwidiewem i Szljapnikowem, występującymi otwarcie przeciwko Kominternowi, 6) Prócz tego opozycja zobowiąże się do zerwania stosunków z organizacjami zagranicznymi, prowadzającymi pod przewodnictwem Korsza, Ruth Fischerowej, Urbansa i Webera politykę skierowaną przeciwko ogólnozwiązkowej partji komunistycznej.

Leaderzy opozycji komunistycznej podpisali wszystkie warunki zawarte w ultimatum i wydali deklarację zgodną z treścią ultimatum. Zdaje się, iż centralny komitet wykonawczy nie ma do opozycjonistów zbyt wielkiego zaufania, gdyż pomimo ich deklaracji o zaniechaniu walki frakcyjnej, moskiewska komisja kontrolna rozesłała do wszystkich okręgowych komisji kontrolnych okólnik, nakazujący stosowanie w dalszym ciągu represyj wobec opozycjonistów. Plenum moskiewskiej komisji kontrolnej załecilo prócz tego wszystkim członkom moskiewskiej organizacji partyjnej, by na działalności opozycjonistów w dalszym ciągu zwracano baczną uwagę.

Urzędowa agencja telegraficzna rządu sowieckiego „Tass”, rozsyłając wiadomość o kapitulacji opozycji, zaopatrzyła ją w następującą nad wyraz charakterystyczną instrukcję: „Komunikujemy treść deklaracji opozycji. Wydrukować dopiero po otrzymaniu wyjaśnienia centralnego komitetu wykonawczego, które dodatkowo dostarczymy, i które umieścić należy przed deklaracją opozycji”.

Gapor.

# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Kongres cudownych dzieci

Pod protektoratem 9-letniej znakomitości

Od czasu do czasu zjawia się w starej Europie na estradzie koncertowej jakieś cudowne dziecko, które czaruje nas grą na skrzypcach. To znów uśmiecha się do nas uroczo z płótna kinowego jakaś inteligentna i rozumna twarzyczka. Zdarza się również czasem, iż czytamy wiersz, popełniony przez 8-letniego bębna, a odznaczający się przedwczesną dojrzałością ujęcia artystycznego. W przeważnej części wypadków są to wszystko obiecujące zapowiedzi, których przyszłość i późniejszy rozwój cudownych dzieci wcale nie sprawdza. Dlatego u nas nie poświęca się zbyt wielkie, uwagi cudownym dzieciom, zwłaszcza, że nie posiada ich Europa zbyt wiele.

Inaczej — jak się zdaje — jest w Ameryce, w której wszystko obliczone jest na wielką skalę, wszystko robi się w sposób rekordowy.

I tak niedawno urządzono tam kongres cudownych dzieci. Na czele tego nie zwykłego kongresu stoi 9-letnia Karolina Bird, fenomen w swoim rodzaju. Dziewczynka ta wygłasza wobec licznego audytorjum improwizacje, zdumiewające wprost bystrością i swadą oratorską. Wśród tych cudownych dzieci należy n. p. wymienić 11-letnią córeczkę poetki Anny Austin. Dziecko to tak jest doskonale rozwinięte, iż zapisano je na uniwersytet. Najmłodszym uczestnikiem kongresu jest niejaki Bobby Konvolas z Brooklynu, który sprawił uczestnikom kongresu niebywałą ucztę duchową, grając im szereg swoich własnych kompozycji.

Dalej nie można pominąć Juny i Doroty Petterson, sióstr, z których jedna liczy 6, a druga 7 lat. Damskie te posiadają wybitny talent literacki i są autorkami kilku udanych nowel i opowiadań. Wreszcie wymienimy jeszcze 10-letniego kompozytora Daniela Far-

jeona. 11-letnią tancerkę Elżbietę Relient i dwunastoletniego poetę Jesna Wilsona.

Prócz tych „Koryfeuszów” znajdowało się na kongresie kilkaset dzieci cudownych, które pod innymi względami przewyższają przeciętne dzieci w swoim wieku.

Jaki był cel tego kongresu cudownych

dzieci? Organizatorowie kongresu chcieli zwrócić uwagę bogatych Jankeów na amerykańskie dzieci cudowne w nadziei, że cechą oni im pomóc. I rzeczywiście cel kongresu po części został spełniony, gdyż bogaty milioner nowojorski Macpherson oświadczył gotowość kształcenia własnym kosztem 13 najwybitniejszych dzieci cudownych. Prawdopodobnie za przykładem Macphersona pójdą również inni jeszcze bogacze Stanów Zjednoczonych.

## Czy znacie „Autotesty”?

Nowa manja napadła Amerykę

W Ameryce po manij krzyżówek zaplanowała teraz moda t. zw. „Autotestów”, służących do badania inteligencji. Nie jest to jednak błaża tylko zabawka. Twórcą ćwiczeń tego rodzaju jest znany psycholog Castelli, były asystent słynnego Wundta. „Autotesty” zaczynają się od najprostszyc ćwiczeń, polegających np. na wykreślaniu wszystkich r. czy wszystkich e. z danego tekstu. Szybkość i dokładność, z jaką się wykonawa daną robotę może służyć jako dowód stopnia inteligencji jednostki. Dla badania zmysłu obserwacyjnego wykonuje się inne ćwiczenia. Pokazuje się danej osobie obrazek, przedstawiający jakąś scenę. Po kilku minutowym przyglądaniu się temu obrazkowi, zabiera się go i wtedy dana osoba ma odpowiadać na pytania, dotyczące szczegółów obrazka. Zdawałoby się, że nic prostsze go, jak ze słusznych odpowiedzi wywnioskować o zdolnościach obserwacyjnych danej jednostki. Tymczasem głębsze badania psychologiczne wykazały, że tego rodzaju próby inteligencji są dyletantyzmem. Odkryto mianowicie, że istnieją typy ludzi, którzy nie odznaczając się wcale inteligencją, posiadają fotograficzną zdolność zapamiętywania widzianych obrazów, czy powtarzania przeczytanych zdań. Zdolność ta jednak nie zawsze idzie w parze z ogólną inteligencją.

Inne są ćwiczenia, wykazujące stopień zdolności orientacyjnych. Wygląda to mniej więcej tak: „Jan jest starszy od Marji, Kazimierz jest młodszy od Zofji; Karol jest rówieśnikiem Marji, ale starszy od Zofji i t.d.” Pytanie brzmi: „Czy Jan jest młodszy, czy starszy od Zofji? Czy Kazimierz jest młodszy, czy starszy od Karola? i t. p. Ćwiczenie to staje się trudne, jeśli rzeczywiście chcemy wyobrazić sobie te różnice wieku, podkładając jakieś lata pod dane osoby w szereg według wieku: Jan, Marja, Karol, Zofja, Kazimierz. Ten mechaniczny sposób pozwala tworzyć jeszcze dłuższe szeregi i dawać natchnionych trafne odpowiedzi.

Zachodzi więc pytanie: czy ćwiczenie, które dobrze rozwiązujemy tylko wtedy, gdy nie przytem nie myślimy, może być próbą inteligencji? Jest to tylko próba umiejętności bezpośredniego zatrzymywania. Jaki zaś jest związek tego daru z inteligencją, nie wiadomo. Przecież ludzi obdarzeni zdolnościami pamięciowych rachunków, nie są jednocześnie wielkimi matematykami.

Związek, jaki zachodzi między prawdziwą inteligencją a tego rodzaju poszczególnymi zdolnościami, nie jest więc jeszcze zbadany. Mimo to „autotesty” stały się ulubioną zabawą amerykańską.

## Przeniesienie zamku francuskiego do Ameryki

JANKESI SĄ NIEWYCZERPANI W POMYSŁACH.

Obecnie odbywa się — jak opowiada paryski „Exelsior” — rozbiórka kamień po kamieniu jednego z najpiękniejszych zamków francuskich, rozebrane zaś części są starannie numerowane, umieszczane w skrzyniach i wysyłane do Ameryki, bo pewnemu bogaczowi amerykańskiemu zachciało się posiadać zamek ten pod ręką.

Chodzi tu o wystawiony za czasów Ludwika XIII zamek Courcelles, leżący na drodze, wiodącej z Les Mans do La Fleche.

Zamek ten ma stanąć w postaci pierwotnej w okolicach Nowego Yorku. Dotychczas powędrowały już za ocean wszystkie boazerje i rzeźby marmurowe, zdjęte ze ścian zamku.

## Człowiek skazany na... małżeństwo NIEZWYKŁY WYROK W SĄDZIE SZWAJCARSK.

Na spacerowym statku, który odbywał przejażdżkę po jeziorze Bodeńskim, znajdowała się para narzeczonych.

Jak to często bywa między zakochanymi, narzeczeni pokłócili się, a pełen temperamentu młodzieniec strzelił do swej narzeczonej, a potem ranił się sam wystrzałem z rewolweru.

Rany nie były ciężkie, narzeczeni odzyskali zdrowie, przeprosili się, a od czasu tego tragicznego wypadku panna pokochała jeszcze więcej swego narzeczonego.

## Czarodziejskie zwierciadło pani Berant.

Sensacyjny proces paryski

W tych dniach odbył się w Paryżu niezwykle proces, który zgromadził wyłącznie pięć piękną i to prawie same eleganckie damy. Zarówno oskarżona, jak oskarżycielka, a nawet adwokatka były pięci żeni skiej. Sprawa toczyła się ni mniej ni więcej, tylko o... lustro.

Pani Zuzanna Berant założyła przed paru laty niewielki salon mód i sukien w dzielnicy paryskiej Cite. Ale interes nie szedł dobrze. Nieraz przez kilka dni nie widać było klientki. Do znajomych pa ni Berant należał też pewien młodzieniec Feliks Merland, właściciel zakładu optycznego. Pani Berant skarżyła mu się często na brak powodzenia swego magazynu i nawet zwierzała mu się, że zamierza sklep zwinąć. Optyk odmawiał ją od tego zamiaru i obiecał jakoś biednie zaradzić. — I rzeczywiście w kilka dni potem przesłał pani Berant podarunek. Było to duże lustro, mające zwykły wy-

gląd. Od chwili zawieszenia lustra tego w magazynie szczęście zaczynało się uśmiechać do krawcowej. Do sklepu jej zgłaszały się coraz liczniej damy, przeważnie osoby tegie i kupowały u niej suknie. W dzielnicy bowiem zaczęto sobie opowiadać, iż suknie z magazynu pani Berant poszczuplają i wydłużają ją.

Sekret polegał na tem, że lustro, przysłane przez optyka, sprawiło złudzenie jakoby przeglądająca się w niem osoba była szczuplejsza.

Przeszło pół roku, zanim oszukiwane klientki orientowały się, na czem polega tajemnica pani Berant i zdecydowały się zaskarżyć ją do sądu. Lustro przyniesiono na sprawę i sędzia przekonaawszy się o prawdziwości słów oskarżycielki, skazał właścicielkę czarodziejskiego zwierciadła na 2 tysiące franków kary.

Młodzieniec stanął jednak przed sądem. Najdziwniejszym jego obrońcą... była narzeczona. Zalewając się łzami, prosiła sędziów, aby nie karali ukochanego, gdyż rana wcale ją nie bolała.

Sprawiedliwość musiała stać się młodością.

Młodzieniec zasądzono na 9 miesięcy więzienia. Kara może być mu darowana, jeśli w ciągu trzech lat pošlubi swą narzeczoną. Zakochani wprost z sali rozpraw udali się do urzędu stanu cywilnego z prośbą o ślub.

## KRONIKA

## KALENDARZYK

Poniedziałek, 25 października — Kryspina

## TEATRY.

Teatr Miejski „Cały dzień bez kłamstwa”.

Teatr Popularny „Ach, te pensjonarki”

## WIDOWISKA.

Casino „Ulicznice”.

Luna „Wesoła wdówka”.

Reduta „Kurjer Carski”.

Grand—Kino „Neron”.

Odeon „Przy kominku”.

Czary „Cowboy i księżniczka”.

Apollo „Przy kominku”.

Nowości „Gaiganiarz paryski”.

Resursa „Karjera Chaplina”.

Corso „Indyjski grobowiec”.

Dom Ludowy

Miejski Kinem. Ośw. „Marja Antonina”.

## Wiadomości bieżące

## Egzekucje podatkowe

Według informacji ze źródeł miarodajnych, egzekucje podatkowe rozpoczęte zostaną dopiero w połowie listopada. W tym okresie bowiem przypadają płatności najbliższych rat podatku dochodowego, a w końcu października podatku obrotowego za III—ci kwartał. Wreszcie w końcu października upływa termin płatności nowej raty podatku majątkowego, tak iż drobny handel obowiązany jest pokryć w całości (łącznie z dotychczasowymi ratami) połowę podatku majątkowego wraz ze zwykłą kontyngentową. (o)

## Termin deklaracji o obrocie przedłużony

Ministerstwo Skarbu przesłało w tych dniach do Izby Skarbowej zarządzenie, mocą którego termin składania deklaracji o obrocie przedłużony został do dnia 1 grudnia rb. (o)

## Pracownicy państwowi żądają podwyżki

Jak wiadomo, w ubiegłym tygodniu nastąpiła fuzja związków pracowników kolejowych i pocztowych i na wspólnym zebraniu wyłoniono nowy zarząd, składający się z członków obydwóch związków. W dniu wczorajszym odbyło się w Łodzi pierwsze posiedzenie nowego zarządu łódzkiego oddziału związku, na którym postanowiono wysłać dziś do wicepremiera Bartla obszerny memorjał. Memorjał ów zawierać będzie postulaty materialne dla polepszenia bytu kolejowców i pocztowców. (w)

## Obniżenie cen na towary białe

Na rynku bawełnianym hurtownicy obniżyli ceny towarów białych i sprzedają ta kowy prawie wyłącznie na weksle. (u)

## Sygnały w ruchu kołowym

Władze administracyjne opracowały przepisy normujące sygnały ostrzegawcze w ruchu kołowym w Łodzi. Według przepisów tych, jako dźwiękowy sygnał ostrzegawczy

## Narodowa Partja Robotnicza a odszczepieńcy.

## List otwarty posła W. Michalaka w sprawie rozłamu w partji

Jak wiadomo w N. P. R. nastąpił rozłam wskutek odłączenia się od partji bardziej radykalnie — lewicowo usposobionych członków partji z pos. Ciszakiem i Waszkiewiczem na czele. Jednym z głównych motywów rozłamu było stanowisko Zarządu N. P. R. w czasie przewrotu majowego i stosunek jego do osoby marsz. Piłsudskiego. Jeden z wiernych partji członków poseł Łódźki Michalak ogłasza list otwarty do Członków N. P. R. z którego podajemy charakterystyczniejsze ustępy.

Zdrady przez wejście do rządu Witosa nie popełniliśmy żadnej. Poszliśmy z nacjonalistami? A przeciw poseł Marek z P. P. S. chciał w dniu 8 maja oprzeć się na nacjonalistach... żydowskich, nie mzeckich i ukraińskich. To im było wolno... Powie kto, że N. P. R. zdradził interesy robotnicze? Układ czterech stronniectw narodowych z dnia 10 maja gpiełal się na nienaruszalności ustaw i świadczeń robotniczych, natomiast dziś ujawniono, że w lipcu r. b. p. Bartel obiecywał Lewiatanowi wprowadzenie w drodze dekretu... 10-godzinnego dnia pracy. Zarzut został zrobiony w prasie jawnie i głośno, a p. Bartel... nie zaprzeczył!

Dalej zarzucają nam odszczepieńcy, że w maju r. b. władze NPR nie poparły poczynanń Marszałka Piłsudskiego. Więc mieliśmy Was, robotnicze, zbroić w rewolwery i karabiny, jak to zrobili kotrzyk z P. P. S. i posyłać Was na walkę bratobójczą? Mieliśmy maczać ręce w krwi polskiej? Sztancery NPR owie nigdy jeszcze w takich walkach udziału nie brały i nie wezmą. I za to nas nikt uczciwy nie potępi... Bo nie pomagaliśmy Mar. Piłsudskiemu, ale nie pomagaliśmy też odwetowcom poznańskim. Właśnie stanowisko NPR w Poznaniu i na Pomorzu przeciwło rozszerzenie się walk wewnętrznych i dzięki nam — nie doszło do krwawego odwetu... Uznał to sam p. Bartel, p. Rataj i inni!

Nasz stosunek do rządu Bartel — Piłsudski polegał na uczciwym, rzeczowym, państwowym punkcie widzenia. 1-o Przywrócić powagę Konstytucji i prawa 2-o poznać program rządu i 3-o zależnie od programu ustosunkować się.

Obiór Prezydenta Mościckiego, za którym padły i nasze głosy, przywrócił stosunki praworzędne. Na program p. Bartla musieliśmy czekać blisko dwa miesiące. Gdyśmy go poznali — głosowaliśmy w końcu ozerwca za budżetem i za zmianami Konstytucji. Odmówiliśmy głosowania za pełnomocnictwami, bo groziły one ustawom robotniczym.

Czy to był ja-my, uczciwy, lojalny i państwo wy stosunek? Czy partji robotniczej wolno było postępować inaczej? Osądźcie robotnicy sami!

A potem czekaliśmy na czyny... I cóż się okazało? Po zniwach zaczęła się drożyzna, a rząd obcywał rolnikom i zewalał na wywóz zboża! Zamiast ścigać korupcjonistów, łapowników i złodziei — rząd zaczął rugi urzędników administracyjnych, aby się umocnić w kraju przed wyborami. Ruch budowlany spadł. Na podwyżkę poborów oficerskich znalazły się fundusze, ale dla kolejarzy, pocztowców, nauczyli itd. — pieniędzy rząd nie miał. Natomiast zaczęto rozwijać... Strzelca, prasę rządową, Związek Naprawy Rzplitej i t. d. Do rządu weszli konserwatyści typu Raczyńskich, Meyszowiczów, i t. d.

Czyśmy mieli to wszystko pochwalać? Chwałać tak mogą tylko ludzie zależni i związani węzłami konspiracji. Istotnie niezależna i uczciwa organizacja proletariacka musi skorzystać ze swego prawa krytyki, bo to jest jej prawo i nawet obowiązek. Gdyśmy byli w rządzie Skrzyńskiego, to właśnie sam premier za Locarno dostał od nas najsurowszą krytykę. Właśnie p. Zdziechowskiego krytykowaliśmy za „parytet gospodarczy” a p. Moraczewskiego — za brak programu robót. A teraz mieliśmy chwalać zaufanie min. Sujkowskemu za tępienie szkół polskich, p. Młodzianowskiemu — za drożyznę albo całemu wreszcie rządowi za kpinę z proletariatu i za całość jego gospodarki, z której dziś wylazą takie kwiatki, jak tajne konszachty „sanatora” Bartla z pp. Barcińskimi, Scheiblerami i Po-

znańskimi o 10-godzinny dzień pracy.

Ja się Was pytam, robotnicy, czy w Waszej twardej doli dało się teraz odczuć jakie polepszenie? Czy macie tańszy chleb? Czy nie grożą Wam redukcje z robót publicznych? Czy rząd pomógł Wam uzyskać podwyżkę zarobków, wyrównującą skok drożyzny? Czy widzicie sanację moralną w czynach, gdy okrzykami łapownicy i korupcjonisci nadal na wolności chodzą? Czy rozwiązano ten przegniły i sponiewierany Sejm, żebyście mogli w nowych wyborach zdecydować o polityce państwowej? Czy na miejsce dawnego partyjniectwa nie przyszło nowe, zachwale partyjniectwo?

Pp. Ciszaki, Radlicki, Simony i inni, których w naszej czarnej robotcie oddawna nikt nie widział za to oni pokłócili się o posady, jak np. wygnany z M-twa. Pracy Simon, lub o mandaty poselskie, jak ten terrorysta Radlicki, albo o inne jeszcze sprawy, jak nprz. przyłapani na korzystaniu z pieniędzy obszarniczych dla walki z reformą rolną Tomczak — pokłócili się z nami, a potem skorzystali z przewrotu majowego i pod płaszczykiem nazwiska Józefa Piłsudskiego hajdał po władzę w partji, po zaszczyty, wpływy, mandaty i posady...

Robotnicy! Marszałek Piłsudski o takich swoich obrócach i apostołach powiedział, że to są „wszy, które mu kłótnierz oblażył!” Marsz. Piłsudski powinien rozegnać na cztery wiatry od siebie tę zgraję karjerowiczów, wypędków politycznych, awanma? Leżą mu bez mydła, chwala i kadzą do obrzyturników intrygantów i oszczerców. Cóż on z nich ma? Leżą mu bez mydła, chwala i kadzą do obrzydliwości, zaśmiecają mu jego „rogi, kompromitują najzuści j: brzydzi się nimi Marszałek, bo brzydziej musiałby się każdy uczciwy człowiek. Przecież on żyją politycznie na jego rachunek: taki Radlicki, kiedy z pałką w łapie napadł w dniu 18 maja na naszą drukarnię Warszawską, powoływał się też na Marszałka Piłsudskiego... NPR nie kłęczy przed Piłsudskim.

My nie należymy do łuzów politycznych! płaszczyć się i lizać butów nie potrafimy. Ale nasi ludzie byli w I Brygadzie; w Sejmie Ustawodawczym byliśmy po stronie Komendanta. Nawet w rządzie kadłubowym Skrzyńskiego, gdy już pepesy a ciekli, nasi ministrowie — Chądzyński i Jankowski przeforsowali ustawę gen. Żeligowskiego — o organizacji władz wojskowych, która umożliwiła powrót Marszałka do czynnej służby. My i dziś umiemy odróżnić Piłsudskiego od story tępych, warcholskich piłsudczyków. I co to tam zresztą za piłsudczyk taki Ciszak, który połowę życia w niemieckiej esdencji siedział, a o Polsce bardzo na świeżo się „nam am a!”

A swojego nie damy! Partja Robotnicza tę nie szmata ani wiecheć, żeby komu nim ubańskie buty pucować! My znamy swoją rolę przeznaczenie, polityczne i cele; my mamy swój honor, honor naszej niezależnej narodowej organizacji robotniczej! Będziemy pracować, jakeśmy pracowali dotąd dla dobra kraju, narodu i klasy robotniczej!

Z przytoczonych powyżej względów oświadczam, że się do zewwania Zarządu Wojewódzkiego jako nieuzasadnionego pod względem ideowym a bezprawnego pod względem formalnym — nie zastępuję.

Pozostaję wierny prawdziwej NPR, legalnym jej władzom i uczciwej, rzetelnej, konsekwentnej jej polityce. Wierzę w naszą przyszłość: Narodowy Ruch Robotniczy w Polsce to wielka i rosnąca potęga. Oddała ona już i odda nieraz jeszcze usługi sprawie Państwa, Narodu i Ludu Pracującego. Trzeba jej dziś bronić przed zalewem demagogji i anarchji politycznej. Będziemy bronić NPR-u przed rozbięciem, będziemy go rozwijać i umacniać!

Ja będę to robił nie dla jakiejś kariery, jeno dlatego, aby zachować robotniczowi w całości to, co on sobie sam stworzył dla swojej nauki obywatelskiej i obrony społeczno-politycznej. Niedaleka przyszłość pokaże, że mieliśmy i mamy rację!

WALENTY MICHALAK.  
Poseł robotniczy Łódźki.

wolno jest kierowcom samochodów używać jedynie ręcznych trąbek o niskim tonie, motocyklistom zaś — trąbek o wysokim tonie. Używanie innych sygnałów (gwizdki, syreny piszczałki, klaksony) są niedopuszczalne. Sygnał winien być stosowany jedynie dla nie-

zbędnego ostrzeżenia osób pieszych i powozów. Rowery winny być zaopatrzone w sprawne dzalające hamulce, latarkę o bezbarwnem świetle na przodzie i dzwonek sygnałowy. Używanie innych sygnałów jest dla rowerzystów wzbronione. (w)

## Przed redukcją dni pracy

Dowiadujemy się z zupełnie wiarygodnego źródła, iż dobra konjunktura przemysłu łódzkiego, zaczyna się stopniowo załamywać. Niektóre fabryki zmniejszają tętno pracy i noszą się z zamiarem zredukowania dni pracy do 5 w tygodniu. W pierwszym rzędzie dotknie to przędzalnie, a w konsekwencji również i tkalnie. Są to smutne horoskopy dla Łodzi, przeciętnej długim okresem zastoju. (w)

## Emigracja do Palestyny

Organizacje żydowskie otrzymały zawiadomienie, iż do dnia 30 listopada r. będzie mogło wyjechać jeszcze kilkaset robotników żydowskich do Palestyny.

Pierwszeństwo na wyjazd mogą uzyskać w urzędzie emigracyjnym mężczyźni mający mniej niż 35 lat. (u)

## Liczba bezrobotnych jeszcze się zmniejsza

W ostatnim tygodniu sprawozdawczym, według danych urzędowych, nastąpiło dalsze zmniejszenie się liczby bezrobotnych o 4,599 osób. A więc w okresie czasu od 16 do 23 października br. liczba bezrobotnych zmniejszyła się w grupach: włókienniczej — o 1588 osób, budowlanej — o 752 osoby, metalowej — o 440 osób i t. d. Ogółem liczba bezrobotnych wynosiła w dniu 23 października — 206,629 osób. Największe zmniejszenie ilości bezrobotnych na terenie Łodzi, Kalisza, Sosnowca i woj. śląskiego. (w)

## ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN.

### Cykl odczytów w Polskiej YMCA.

W dniu 30 i 31 b. m. przypadają pierwsze odczyty w Polskiej YMCA z Cyklu pierwszorzędných których w bieżącym półroczu 1926-27 odbędzie się osiem. Cykl rozpocznie znany profesor dr. Jan St. Bystron z Krakowa „Historją nazwisk polskich“ i „Przysłowiami“. Cenne i tak pożądane w Łodzi odczyty cieszą się i w tym roku wielkim zainteresowaniem ogółu społeczeństwa.

Wejście na jeden odczyt 1 zł. abonament na wszystkie 5.

### Odczyt w T-wie „Rozwój“

We wtorek dn. 26 b. m. w Sali Majstr. Fabryki przy ul. Zeromskiego 74 o godz. 7 m. 30 wieczór odbędzie się odczyt dla członków i sympatyków T-wa Mówić będzie pani postanka W. Ładzina na temat „Cuda w Lourdes“. Jednocześnie będą wyświetlane przezroczka z naturalnego zdjęcia z cudownego miejsca we Francji.

O liczne przybycie prosi Zarząd.

### Z Koła Młodzieży Chrześc. Dem.

W czwartek dnia 28 października o godz. 7 w. w sali „Domu Ludowego“ Przejazd 34 odbędzie się zebranie Koła Młodzieży Chrześcijańskiej Demokr.

## ZABAWY I WIDOWISKA.

### Zabawa Zw. Marynarzy

Niniejszem zawiadamiamy wszystkich członków marynarzy Rezerwy jakoteż i osób życzących sobie być na pierwszej wielkiej zabawie tanecznej, mającej się odbyć w dn. 30.10. 26 r. o godzinie 8.50 wieczór w lokalu Handlowców Polskich ul. Piotrkowska Nr. 108, że bilety wejściowe są do nabycia codziennie w Sekretarjacie od godz. 6 — 8 wieczór ul. Sienkiewicza Nr. 8-5.

### Zabawa Klubu „Start“

Klub Kolarski Podoficerów i Urzędników DOK IV „Start“ z okazji zakończenia sezonu kolarskiego urządza dnia 30 października 1926 r. w odnowionej pięknie udekorowanej „Białej Sali“ Hotelu Manuffia, przy ul. Zachodniej Nr. 45 wielką zabawę

# Ludzie bez pracy.

## Stan bezrobocia na terenie P.U.P.P. Łódź za ostatni tydzień

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (m. Łódź, powiaty: Łódzki, Łąski, Łęczycki, Brzeziński, Sieradzki) w dniu 23 X. 26 r. było zarejestrowanych 37,225 bezrobotnych w tym samej Łodzi 28,990, w Pabjanicach 2,584, w Zduńskiej — Wolni 197, Zgierzu 2,583; Tomaszowie — Maz. 2,368. Konstancynie 149, Aleksandrowie 31, Rudzie — Pabjanickiej 323.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 29,202 w tym 1,984 bezrobotnych brało zasiłki ustawowe z Funduszu Bezrobocia i 27,218 bezrobotnych zasiłki doraźne ze

Skarbu Państwa, w samej Łodzi pobierało 22,129 bezrobotnych zasiłki: 1,379 z Funduszu Bezrobocia i 20, 750 ze Skarbu Państwa.

Pracowników umysłowych brało za siłki: 3,268 w tym ustawowych 172 i doraźnych 3,096.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie P.U.P.P. w Łodzi 530 bezrobotnych otrzymało pracę 1,550 robotników, wysłano do pracy 349 robotników.

Urząd rozporządza 77 wolnemi miejscami dla robotników różnych zawodów.

## Zięć usiłuje otruć swą teściową.

### Winowajcę aresztowano

We wsi Konary, pow. brzezińskiego wykryto onegdaj wypadek usiłowania zatrucia teściowej, 64-letniej staruszki, przez zięcia. A mianowicie, niejaka Ciupowa, staruszka w podeszłym wieku, mieszkająca u swego zięcia Antoniego Murasa, zwróciła w ostatnich dniach uwagę na jakiś osobliwy smak zupy, podawanej jej przy obiedzie. Posmak goryczy pozostawał długo jeszcze po zjedzeniu zupy.

Staruszka przez pewien czas broniła się przed straszliwym domysłem, aż pewne-

go razu poszła do drugiego zięcia i zwierzyła mu się ze swych obaw.

Ten zameldował o powyższem policji, zaś dochodzenie policyjne dało sensacyjne wyniki. Staruszce dawano w zupie arszenik, przy rewizji osobistej w kieszeni Murasa znaleziono opłatek, zawierający sporą dawkę śmiertelnościowego proszku.

Murasowie, mąż i żona, podejrzani o współudział, w dniu wczorajszym zostali aresztowani.

Energiczne dochodzenie w toku. (w)

## Olbrzymia kradzież w papierni w Myszkowie

### Złodzieje zabrali 60 tysięcy złotych

Przed kilku dniami nieznani złoczyńcy zakradli się do kantoru fabryki papieru „Steinhagen, Wehr i S—ka“ w Myszkowie, gdzie dokonali rozprucia kasy ogniotrwałej i rabunku z górą 60,000 złotych, przygotowanych na najbliższą wypłatę dla robotników.

Po dokonaniu kradzieży złoczyńcy

zbiegli bezkarnie. Nadmienić należy, że papiernia w Myszkowie pracuje na nocną zmianę, lecz złodzieje pomimo ciągłego ruchu przed kantorem znaleźli sposobność popełnienia tak zuchwałej kradzieży.

Sledztwo policyjne w toku. (o)

taneczną o bardzo urozmaiconym programie. Szczegóły w afiszach.

Tegoroczna zabawa będzie niewątpliwie tak jak w roku ubiegłym miłym i wesołym zakończeniem sezonu kolarskiego.

## MUZYKA.

### Otwarcie sezonu Orkiestry F. Iharm.

O odbyło się posiedzenie Zarządu L. O. F. na którym uchwałą Zarządu postanowiono wzorem lat ubiegłych, powierzyć kierownictwo sezonu p. dyrektoriowi Alfredowi Strauchowi. Prace przygotowawcze są już w pełnym toku. Zespół orkiestry składać się będzie z najprzedniejszych sił muzycznych. Łódź, przyczem powołani będą w celu niezbędnego dokonania orkiestry również filharmonicy warszawscy. Koncert inauguracyjny pod dyktando Grzegorza Fielberga i z udziałem świętego wiołonczelisty Emanuela Feuermana odbędzie się w poniedziałek dnia 1 listopada.

### Album Teatru Miejskiego w Łodzi

Przy wydatnem współdziałaniu dyrekcji teatru miejskiego ukaże się niebawem luksusowe, bogato ilustrowane wydawnictwo p. t. Album Teatru Miejskiego m. Łódź.

W wydawnictwie tem, w którym znajdują się artykuły wybitnych literatów i publicystów, zawarty zostanie dorobek kulturalny 5-letnich wysiłków w dziedzinie teatru w Łodzi, w okresie dyrekcji dyr. dyr.: Barwińskiego, Kaz. Wroczyńskiego oraz Szyffmana i Gorczyńskiego.

Album stanie się ciekawym przyczynkiem do historii kulturalnej Łodzi w okresie mozolnego odbudowywania i tworzenia nowych wartości w dziedzinie teatru.

## Teatr i sztuka.

### TEATR MIEJSKI.

Dziś dany będzie po cenach znizowanych „Caly dzień bez kłamstwa“.

### TEATR POPULARNY.

Dziś, w poniedziałek wieczorem 2-gie w bieżącym sezonie przedstawienie dla artystów robotniczych po cenach najniższych 40, 60 i 80 groszy. Dana będzie przewyborna i arcymla operetka „Ach te pensjonarki“ pełna czaru i uroku. Najniższe ceny biletów umożliwiają k rzysztanie z rozrywki teatralnej nawet najbardziej niezamożnym.

KONCERT ALEKSANDRA BOROWSKIEGO.

(Nad.) Dziś o g. 8.30 wiecz. odbędzie się w Filharmonii zapowiadany recital fortepianowy Aleksandra Borowskiego...

Zycie sportowe.

W.K.S. LEGJA (WARSZAWA) — TURYSTY 1:2 (1:2) Niedziela po południu; boisko przy ul. Wodnej. Padający od rana śnieg z deszczem zamienił boisko w błotnisty teren...

ski i po przerwie Śliwa...

Przedmecz z powodu niepogody nie odbył się.

WYNIKI ZAWODÓW. ZAWODY O MISTRZOSTWO POLSKI. POGOŃ — POLONIA 1:0

L. K. S. III — BURZA 3:0 Mistrzostwo klasy C.

L. K. S. II W. K. S. 3:3 Mistrzostwo klasy B.

G. M. S. — HAKOACH 3:0 Zawody towarzyskie.

DATA.

- Którego dzisiaj mamy?
— Spójrz do gazety, którą masz w kieszeni.
— Kiedy to wczorajsza.

ZNA OJCA.

Więc jeśli twój ojciec pożyczy mi 100 złotych

na 12 procent rocznie, to ile będę musiał oddać po roku?

- 200 złotych
— Nie umiesz liczyć białanie!
— Liczyć to ja umiem, tylko pan profesor nie zna mojego ojca.

DOBRA KROWA.

Bójcie się Boga, gospodarzu, krowa, która od was wynajęłam mleka nie daje wcale...
— Ale wierna za to jak pies...

ZNA SWEGO TATE.

Ojciec: Srul, co ty byś zrobił, gdybym tobie dał 175 złotych?
Srul: Jabyim ich najpierw przerachował.

EFUROKRACJA.

— Szafa z aktami jest przepelniona, panie radco, czy nie mogłaby spalić starych aktów?
— Nie mam nic przeciwko temu! Ale niech pan nie zapomni sporządzić z nich odpisy!

NIE UWIERZY.

Sędzia: — Więc się pan przyznajesz do zbrodni!

Oskarżony: — Cóżby mi pomogło, gdybym powiedział „nie”, pan sędzia mi i tak nie wierzy.

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

Magistrat m. Łodzi --- Wydział Podatkowy niniejszym podaje do wiadomości, że w dniu 3 listopada r. b. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu odbędzie się przymusowe licytacje ruchomości

- 1) Ajzenbuch H., Pieprzowa 6, meble.
2) Amzelt A. I. Nowomiejska 15, kredens.
3) Amzelt L. Zgierska 32 meble.
4) Berliner Sz., Brzezińska 69, meble.
5) Belter A., Pieprzowa 22, meble, zegar.
6) Berkowicz D. Zgierska 28, meble.
7) Biau L. Marysińska 4, meble, zegar.
8) Buhlego Gustawa SS-wie, Aleksandrowska 41, kasa ogniotrwała.
9) Butersznit M., Bazarna 8, meble.
10) Błocisz St., Brzezińska 24, meble, zegar.
11) Brewer B. Północna 20, meble, zegar.
12) Brawer B., Północna 20, maszyna do szycia, kredens.
13) Bocheński J. Wawelska 3; meble.
14) Chmielewski M., Lagiewnicka 26, meble.
15) Chinke E. Wschodnia 18; meble.
16) Cukier Ch., Pl. Kościelny 6; 200 pecz. papierosów
17) Chabiński A., Cementarna 3; meble.
18) Defeciński J. Franciszkańska 61, otomana.
19) Erdynast I. Wschodnia 4; szafa, kredens, tremo, zegar.
20) Estus R. Pieprzowa 18, meble.
21) Fuks S. Zgierska 52, materiały piśmienna.
22) Fridensztajn L. Brzezińska 82, meble.
23) Golań R., Pieprzowa 11, meble.
24) Grundman J. Pieprzowa 16, meble.
25) Grylak H., Pieprzowa 20, warszt. ręczny, zegar.
26) Grynberg A. Nowo-Targowa 14, meble.
27) Grosberg G. Jakuba 6, meble.
28) Grynbaum M., Jeruzolimska 4; meble.
29) Grynspan H., Pomorska 18; naczynia kuch.
30) Gittis i S-ka Pomorska 98, maszyna do pisania, 3 biurka.
31) Gelbard I. Nowomiejska 9; meble.
32) Grynszpan H. Pomorska 18, meble.
33) Goldberg B. Drewnowska 8; meble.
34) Heller G. Zawiszy 3; tremo.
35) Hochberg I. Zgierska 22, meble.
36) Hofman S. Pl. Wolności 11; szafa.
37) Heleniak Wł. Brzezińska 39; meble.
38) Hochman S. Krótka 5-7 (Bałuty), meble.
39) Hiller Ch., Pomorska 93, meble.
40) Igiel Sz. Drewnowska 16; maszyna do szycia.
41) Józefowicz, Magistracka 2, meble.
42) Jasiński I. Żytnia 10, urządzenie sklepu.
43) Kożuszek F. Kielbacha 4, szafa.
44) Kaszub J. Brzezińska 79; maszyna do szycia.
45) Kaliski I. A. Kościelna 5, meble.
46) Krusz F. Brzezińska 68, meble.
47) Kind i Fiszer, Karola 9; warsztat tkacki.
48) Kirnsztajn M. Północna 5; 5 szt. towaru.
49) Kon I. Pomorska 67, meble.
50) Krakowski Z., Pomorska 69, meble.
51) Kornblum I. Wolborska 12; meble.
52) Karpiński St. Zgierska 87, meble.
53) Kuc W., Cymera 12-14, maszyna do pisania.
54) Kinas E., Sierakowskiego 26, maszyna do szycia.
55) Kirsztajn M. St. Rynek 10, meble.
56) Lipszyc B. Wschodnia 31; meble.
57) Lewkowicz S. Wesola 4, meble.
58) Luka L. Wschodnia 18, zegar.

- 62) Lubochiński Ch. Podrzeczna 11, meble.
63) Luksemburg Ch., Pomorska 13, meble.
64) Litrowski Sz., Pomorska 60, meble.
65) Lubochiński, Ch. Podrzeczna 11, meble.
66) Lewandowski St. Wrocławska 8 zegar.
67) Markowicz M. Nowaka 17, szafa.
68) Margulis Ch. Przejazd 39; szafa.
69) Mydlarz I., Franciszkańska 20, meble.
70) Milgrom S., Nowomiejska 34, kredens.
71) Musiała Wł. SS-wie Aleksandrowska 49, meble.
72) Milch L. Konstantynowska 7, meble.
73) Nojhaus R. Nowomiejska 30, 2 szafy.
74) Nowak M., Wschodnia 22, 2 szafy.
75) Olszer M., Pomorska 57, meble.
76) Pindek H. J. Franciszkańska 4, meble.
77) Perlberg S., Magistracka 21, meble.
78) Pinczewski I., Wschodnia 16, meble.
79) Pakula F., Dolna 6, szafa.
80) Pagowski K. Kielbacha 24, szafa.
81) Pomianowski St. Nawrot 63, lodownia.
82) Patykowski F., Piwna 13, szafa.
83) Piotrkowska S., Zgierska 44; meble.
84) Rajnglas M. Drewnowska 9, meble.
85) Rozenblum D., Kielma 6; maszyna do szycia.
86) Rozenblum S., Pomorska 4; meble, towar.
87) Rajter F., Aleksandrowska 47, szafa.
88) Różha M. Drewnowska 13; szafa.
89) Rozenblum Sz. St. Rynek 6, meble.
90) Rajsman A., Szkolna 17, meble.
91) Szmulewicz R., Wolborska 16; meble.
92) Skorupa A. I. Pl. Kościelny 8; mąka, szafa.
93) Szajnrok S. M. Zgierska 10, meble.
94) Sobolewski J. Pomorska 80, meble.
95) Szwarcowski W. Krótka 12 (Bałuty), towar.
96) Skosowski H. Nowomiejska 29, meble.
97) Szymańska E., Wschodnia 24, meble.
98) Szmulewicz Z. Wschodnia 27; meble.
99) Szlencyński M., Nowomiejska 26; meble.
100) Szlagman M. B., Zawadzka 26; meble.
101) Sztajnsznajder A. Północna 12; meble.
102) Szurek M. Północna 26; meble.
103) Szarfherc B. Północna 22; meble.
104) Zylbersztajn I. Szkolna 30; meble.
105) Tobjusz H., Zgierska 12; meble.
106) Urbach I. M. Nowomiejska 11, szafa, towar.
107) Wajnkranc E., Jeruzolimska 8, 2 szafy.
108) Ułański F. R. Brzezińska 40; meble.
109) Wołkowicz A., Nowomiejska 6, towar.
110) Wróblewski H. Wolborska 33; meble.
111) Wajner J., Aleksandrowska 89; meble.
112) Wagowski S., Brzezińska 20; meble.
113) Zyszer Ch. Nowomiejska 29; meble.
114) Zarzewski A., Podrzeczna 19; meble.
115) Zarzewski I., WPomorska 2; meble.
116) Zarzewska B., Pomorska 3; meble.
117) Zysman A., Nowotargowa 14, meble.
118) Zeligman H. Aleksandrowska 10; meble.
119) Zylberszac Sz. Miynarska 14, meble.
120) Chrzanowicz P., Pl. Wolności 7, meble.
121) Dalman L. Pl. Wolności 13; wóz.

W dniu 4 listopada r. b. między godz. 9-tą rano, a czwartą po południu:

- 1) Ajger D., Wschodnia 14; meble.
2) Ajzner J. Narutowicza 6, meble.
3) Ajbuszyc A., Południowa 20; meble.
4) Ajchler J., St. Rynek 6, towar.
5) Ajzenberg M. Zawadzka 15, meble.

- 6) Abramowicz L. Zawadzka 23, lustro.
7) Brener B., Południowa 10, kredens.
8) Bożechowski J. Cementarna 3, meble.
9) Balman J. Piotrkowska 37, towar.
10) Bornsztajn J., Południowa 13, meble.
11) Birnsztajn i Serejski, Al. Kościuski 39, meble.
12) Brocka H., Gdańska 72; fortepian.
13) Befer J. Aleksandryjska 2, meble.
14) Bendkowski T., Aleksandryjska 34, urządzenie sklepu.
15) Bławat M., Cegielniana 11, meble.
16) Braun J., Południowa 9, meble.
17) Bryczkowski H., Cegielniana 52; meble.
18) Bornsztajn I., Cegielniana 50; meble.
19) Berliner M. Kamienna 3, meble.
20) Bajzer Ch. Narutowicza 29; meble.
21) Bergman E., Lipowa 12, meble.
22) Bajzer Ch., Narutowicza 29; meble.
23) Bonik J., Narutowicza 78-80; meble.
24) Bławat R. Kilińskiego 30, meble.
25) Blumenfeld M. Piotrkowska 22; towar.
26) Bilander I. Piramowicza 14, kredens.
27) Braun I. Wschodnia 55; meble.
28) Buchbinder T. Zachodnia 31, meble.
29) Ciesieleczyk M. Kilińskiego 63, meble.
30) Chodkowski St. Senkiewicza 25, towar.
31) Cytkiewicz G. Główna 34, meble.
32) Cytryn T. Wolborska 44; urządzenie biura.
33) Cukier M., Al. I Maja 45, meble.
34) Chondacki D., Andrzejka 37; meble.
35) Cemporek J. Nowogrodzka 13, komoda.
36) Działoszyska, E. Szkolna 23, 2 krzesła.
37) Dobrecki J. Pańska 54; zegar.
38) Dawidowicz I. Piotrkowska 19; meble.
39) Dimant M. Żeromskiego 67; szafa, zegar, kredens, stół.
40) Diszkin S., Piotrkowska 8, kredens.
41) Dobrecki H., Piotrkowska 59; przedza.
42) Degensztajn J., Zawadzka 25; meble.
43) Dobrzyński M., Narutowicza 38; meble.
44) Edelsztajn R. Kilińskiego 25; meble.
45) Eigerowa P., Cegielniana 25, meble.
46) Falcman L., Konstantynowska 44, meble.
47) Friede A., Konstantynowska 9, meble.
48) Fastag J., Kilińskiego 49; meble.
49) Futerma F. Wschodnia 45, meble.
50) Frankentaler H., Południowa 32; meble.
51) Frajman Sz. Cegielniana 41, meble.
52) Fiszer D., Cegielniana 26, meble, maszyna do szycia.
53) Flaks O., Zawadzka 40, meble.
54) Goldberg Sz., Narutowicza 50; pafto.
55) Ginsberg D. Południowa 36; kredens.
56) Goldberg J. Gdańska 31a, szafa.
57) Grynbaum M. Al. I Maja 2, kanapa.
58) Głowiński L., Pańska 85; biurko.
59) Grinberg Sz., Cegielniana 66; meble.
60) Grynbaum M., Al. I Maja 2, meble.
61) Grynberg J. M., Al. I Maja 21; meble.
62) Grynbaum J., Al. I Maja 53; meble.
63) Galias A. M. Nowomiejska 20, towar.
64) Geduld M., Piotrkowska 35, urządz. restaur.
65) Grynberg Ch. M. Nowocegielniana 7; zegar, kredens.
66) Ginsberg M. Nowocegielniana 34; meble.
67) Grynshztajn M. Gdańska 31; meble.
68) Goldberg H., 6-go Sierpnia 33; szafa.

